Małgorzata G. nie pamięta, czy zabiła męża

data aktualizacji: 2021.10.08 autor: Sławomir Burzyński



(fot. Wiesław Pierzchała/DŁ)

Tragedia na osiedlu Widok w Skierniewicach wydarzyła się w styczniu. Kobieta powiadomiła policję, że mąż prawdopodobnie nie żyje. To był jeden cios zadany kuchennym nożem. W czwartek (7.10) ruszył proces, 50-letniej Małgorzacie G. ze Skierniewic grozi dożywocie.

Wczesnym popołudniem we wtorek, 26 stycznia, żona Cezarego G. powiadomiła policję, że mąż prawdopodobnie nie żyje. Po przyjeździe policjanci podjęli próbę reanimacji, ale bez efektów. Według biegłego, mężczyzna zmarł co najmniej dwie godziny wcześniej.

– Przyczyną śmierci była głęboka rana z uszkodzeniem płuca, doszło do krwotoku wewnętrznego – informował Krzysztof Kopania z Prokuratury Okręgowej w Łodzi.

Podczas przesłuchań 50-letnia Małgorzata G. podała kilka wersji. W jednej z nich, że mąż przypadkowo nadział się na ostrze kuchennego nożna, potem zatamowała wypływającą z rany krew i poszła na spacer psem. Mąż został w mieszkaniu sam. Po powrocie zobaczyła, że ten nie daje oznak życia, wezwała więc policję.

– Ustalona przez nas wersja jest odmienna od podanej przez kobietę. Odbyła się wizja lokalna oraz sekcja zwłok mężczyzny. To był jeden cios zadany kuchennym nożem – stwierdziła Magdalena Hryniewicz-Rucińska, szefowa Prokuratury Rejonowej w Skierniewicach.

Pięćdziesięciolatka została zatrzymana. Była pod wpływem alkoholu, po zbadaniu okazało się, że w organizmie miała 3,2 promila. Według ustaleń prokuratury w feralnym dniu pił również jej mąż. Kolejna domowa awantura zakończyła się tragedią.

Proces w Sądzie Okręgowym w Łodzi ruszył 7 października. Małgorzata G. nie przyznała się do winy, twierdzi, że nie pamięta co się wydarzył w mieszkaniu 26 stycznia. Grozi jej dożywocie.

Źródło: https://eglos.pl/aktualnosci/item/39431-malgorzata-g-nie-pamieta-czy-zabila-meza